

KS. KRZYSZTOF STANIECKI

## SOTERIOLOGICZNE ZNACZENIE CHRYSZTUSOWEGO ZSTĄPIENIA DO PIEKIEŁ

Ciekawym tekstem biblijnym na temat zstąpienia Zbawiciela w świat zmarłych jest niewielki fragment I listu św. Piotra 3, 18—20: „Chrystus bowiem również raz umarł za grzechy, sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby was do Boga przyprowadzić; zabity wprawdzie na ciele, ale powołany do życia Duchem. W nim poszedł nawet ogłosić (zbawienie) duchom zamkniętym w więzieniu, niegdyś nieposłusznym, gdy za dni Noego cierpliwość Boża oczekiwała, a budowana była arka, w której niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę”

Św. Piotr wzmiankę o zstąpieniu do piekieł wtrąca mimochodem i przechodzi do porównania między wyratowaniem rodziny Noego dzięki arce z ratunkiem niesionym wiernym w sakramencie chrztu. Jest to już inne zagadnienie.

Nas interesuje to, że Chrystus po swojej śmierci, a przed zmartwychwstaniem mocą Ducha Św., a więc dalej pełniąc swą mesjańską funkcję jako Bóg — człowiek zstąpił do świata zmarłych, by im głosić wybawienie. Św. Piotr wymienia jedną grupę zmarłych — tych, co zginęli w potopie. Byli oni nieposłuszni Bogu, odwróceny od Niego, ale byli nieposłuszni niegdyś, teraz zaś jest im głoszone wybawienie. Nie są oni potępieni, bo nieposłuszeństwo odnosi się do czasu przeszłego. Nic też tekst nie mówi o tym, że są między nimi różnice: że są to sprawiedliwi z otczłani ojców, pokutujący w czyścicu, których Jezus wyzwala i potępia, którym okazuje swą potęgę. Nawet ci, których Bóg ukarał potopem, są objęci głosem zbawienia, więc są zbawieni. Nic nie wskazuje na to, że Chrystus dał możliwość ostatecznego wyboru dopiero teraz duszom zmarłych, a nawet szatanom, jak sugeruje Lelong<sup>1</sup>. Moment śmierci jest chwilą decydującą, jak stwierdza stara i nowa teologia (Boros).

Człowiek pozbawiony ciała nie może działać. Dusza i ciało stanowią całość z natury, wie o tym już apologeta Atenagoras<sup>2</sup>, a Schillebeeckx uznaje niezbędność ciała chrystusowego nie tylko do odkupienia nas na krzyżu, ale też niezbędność tego ciała zmartwychwstałego do uświęcania nas dzisiaj<sup>3</sup>.

1 Zob. W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, Lublin 1972, I, 326.

2 Zob. Sz. Pieszczołch, *Patrologia*, Poznań 1964, 62.

3 E. Schillebeeckx, *Chrystus — sakrament spotkania z Bogiem*, Kraków 1966, 72.

Prostsza jest rzeczą stwierdzić, że los ginących w potopie, czy innych kataklizmach, rozstrzygnie się w chwili ich śmierci, że ich ostatecznym krzykiem był krzyk o miłosierdzie do Boga. Do czasu śmierci Chrystusa ukończona została ich „czasowa” pokuta (czyścić) i z tą śmiercią przyszła możliwość wejścia do szczęścia wiecznego.

Tekst Piotra o zbawieniu grzesznych ofiar potopu jest wspaniałym potwierdzeniem Pawłowego tekstu, iż Bóg pragnie, „aby wszyscy ludzie byli zbawieni i doszli do poznania prawdy” (nawet przez bolesne wydarzenia) I Tym. 2, 4. Wprawdzie świadectwa tradycji o tym artykule wiary początkowo też są skąpe, jednak Kościół Zachodni nie zawahał się włączyć tej prawdy w Apostolski Symbol. Kościół Wschodni posługiwał się zawsze tylko bardziej oficjalnym symbolem nicejsko-konstantynopolskim, który tę prawdę pomija, ale też tradycja wschodnia na ten temat jest bogatsza.

Zstąpienie do piekieł nie ma nic wspólnego ze zstąpieniem między potępionych. Piekło, otchłań to Szeol Starego Testamentu, Hades Greków<sup>4</sup>. Grzech i śmierć, zgodnie z nauką św. Pawła z 5 rozdziału Listu do Rzymian, ściśle się ze sobą wiążą: przez grzech panuje szatan. Stan śmierci wypływający z grzechu stanowi o najgłębszym ponizeniu człowieka. Syn Boży, zgodnie z nauką św. Ireneusza, przyjął wszystkie etapy ludzkiego życia, żeby wszystko zbawić i uzdrowić, jednak najgłębiej zstąpił między nas, wstępując w śmierć (Ef 4, 9) i to stanowi moment zwrotny w dziejach zbawienia<sup>5</sup>. Moment najgłębszego uniznienia rozpoczyna wywyższenie. Stan ludzi po śmierci bez Odkupiciela był stanem nie do pozazdroszczenia, stąd starotestamentalny Szeol i Hades Homera to świat bez słońca (bez rozróżnienia na niebo, piekło, czyścić). Wejście Zbawiciela w śmierć to blask światła i życia w mroku śmierci, to przewyciężenie śmierci (Dz 2, 27-31; Ps 16 (15), 8-11). Zstąpienie do piekieł, zejście w śmierć, to początek tryumfu Chrystusowego, zwycięstwa nad śmiercią. Nawet apokryficzne zabarwienie różnych opisów nie zaciemnia prawdy, bo ostatecznie mit to opowiadanie też podające prawdę, którą krótko można wyrazić w formie zdań abstrakcyjnych.

Bezsprzecznie prawdą jest, że Jezus odkupił tych, co przed Nim żyli i w Nim, z chwilą Jego śmierci, zbawienie stało się dostępne zmarłym. Dusze ludzkie, które szły do więzienia Hadesu, zostały wyzwolone, bo Chrystus Hades podeptał<sup>6</sup>. Anonimowa homilia starochrześcijańska o Wielkiej Sobocie<sup>7</sup> mówi, że Bóg Wcielony zasnął i śpiących od wieków pobudził. Poszedł Bóg, Syn Boży, wybawić od cierpień Adama i Ewę...<sup>8</sup>.

Zstąpienie do piekieł jako wyzwolenie Adama i całego jego rodzaju ze śmierci, to ulubiona myśl liturgii bizantyjskiej wielkosobotniej, wielkanocnej i niedzielnej w ośmiogłosowym układzie. Kanon „powieczerija” (komplety) Wielkiej Soboty przed niedzielą, względnie północnej godziny przed jutrznią Paschy, twór Symeona Logoteta<sup>9</sup>, wkłada w u-

4 J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1970, 245.

5 Św. Grzegorz z Nazjanzu, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, 542/3 (II mowa na święto Paschy, nr 22).

6 *Homilia Paschalna* Melitona z Sardes, w: M. Michalski, *Antologia literatury patrystycznej*, Warszawa 1975, 83.

7 Patr. Graeca 43, 439.

8 Zob. L. Bouyer, *Misterium Paschalne*, Kraków 1973, 306.

9 *Triodion cwietyj*, Poczajów 1786, k. 82, pieśń 9.

sta Bogarodzicy takie słowa: „Idź Dziecię do Hadesu, jako Bóg, aby wskrzesić z Adamem tych, co upadli skażeniem z Adama”, a jutrznia Wielkiej Soboty, w piątek wieczorem zwykle odprawiana, (Statija wtora-ja) głosi: „Godną jest rzeczą wielbić Cię Chryste, któryś stał wrota piekieł i przemoc diabelską zrujnował” Jan Damascen w Kanonie wielkanocnym każe śpiewać, że „zakuci w piekielne okowy ujrzeni niezmiernie Twoje miłosierdzie... Chryste”<sup>10</sup>.

Wszystkie te teksty podkreślają, że Chrystus schodzi w śmierć, śmierć Go nie może utrzymać, żarłoczny brzuch Hadesu jest rozerwany i oddać musi na wolność Adama i cały jego ród.

W liturgii wielkanocnej obrządku bizantyjskiego wielką rolę odgrywa ikona zmartwychwstania, przedstawia ona zstąpienie do piekieł (Hadesu, otchłani, Szeolu). Chrystus podaje rękę Adamowi, wydobywając go z otchłani. Na ikonie są też inni sprawiedliwi Starego Testamentu: Dawid, Salomon, prorocy. Jest także Jan Chrzcziciel, który, zgodnie z wtorkowym śpiewem liturgicznym, wyprzedził Chrystusa w otchłani, by głosić zbliżającego się Zbawcę. Jedynymi pokonanymi na tej ikonie są szatani, których Aniołowie kłują trójzębami; wrota piekielne są w rozsypce. W tekstach liturgicznych nie ma też mowy, by ktoś z ludzi został w więzieniu. Czyżby miał tu coś do powiedzenia „stary optymista” Orygenes?<sup>11</sup> Nie tylko on, podejrzaney prawowierności największy nauczyciel prawowiernych, ale i Ojciec Ojców Soboru Konstantynopolskiego I, Grzegorz z Nyssy, miał pokusę wszystkich zbawić<sup>12</sup>. A on, jak podkreśla wielki teolog prawosławny naszych czasów Sergiusz Bułgakow, nigdy nie był potępiony przez Kościół<sup>13</sup>. Zresztą nie chodzi tu o brak potępionych na Sądzie Ostatecznym, ale w chwili śmierci Chrystusa.

A co z Judaszem? Św. Wincenty Ferreriusz chciał i jego zbawić<sup>14</sup>. Piewca chwały Zmartwychwstałego Zwycięzcy, Jan Damascen, stwierdza, że „podobnie jak ludziom na ziemi zwiastował Pan pokój (...) i stał się dla tych, którzy weń uwierzyli, sprawcą wiecznego zbawienia, dla opornych zaś oskarżeniem ich niedowiarstwa — tak też wobec tamtych w otchłani”<sup>15</sup>.

Mistrz duchowy Damascena, Grzegorz Teolog, jest w tym wypadku mniej zdecydowany. Stawia pytanie: czy pojawienie się Chrystusa zbawia wszystkich, czy też tylko tych, którzy w Niego wierzą<sup>16</sup>. Nie potrzeba zresztą uciekać się do Orygenes, czcigodnego zresztą w najwyższym stopniu nauczyciela, by z danych Objawienia o zbawieniu ofiar potopu i odkupieniu całego rodzaju potomków Starego Adama wyciągnąć aż nazbyt optymistyczne wnioski, bo „jak przestępstwo jednego spowodowało na wszystkich ludzi wyrok potępiający, tak czyn sprawiedliwy Jednego sprowadza na wszystkich ludzi usprawiedliwienie dające życie” (Rz 5, 18).

10 A. Bober, *Światła Ekumeny*, Kraków 1966, 546.

11 Ench. Patr., 456/8.

12 Tamże, 1013, Por. też L. Boros, *Odkrywanie myśli*, Warszawa 1976, 93 i 101.

13 S. Bułgakow, *Prawosławie*, Paris 1962, 388.

14 L. Ambrosini, *Tajne archiwa Watykanu*, Warszawa 1973, 162.

15 Św. Jan Damasceński, *Wykład wiary prawdziwej*, Warszawa 1969, 195.

16 *Mowy wybrane*, jw., 544 (nr 24).

A co z tymi, którzy się oprą wszechmocy miłosierdzia? — Kto to i ilu ich? Jedno jest pewne: zwycięstwo Chrystusa jest zupełne.

„O Pascho wielka i najświętsza,  
Chryste, Mądrości Boża,  
Słowo Boga i Mocy —  
Daj nam, abyśmy głębiej uczestniczyli  
W Królestwa Twego dniu  
niezachodzącym”

(Kanon paschalny Damascena)